

w Rавenne, mogło się dziać równie dobrze w południowej części Italii. Od wieku XI tekst znajduje się w Pizie otaczany wielką czcią; legenda mówi, że został przewieziony z Amalfi. W roku 1406 Kodeks został zdobyty przez florentyjczyków i od tej pory do dziś jest w tym mieście przechowywany. *Codex* składa się z dwu woluminów. Pierwszy obejmuje księgi I - XXIX, drugi XXX - L. Pierwszy liczył 441 kart pergaminowych zapisanych obustronnie szóstą, siódmowieczną majuskulą w dwu kolumnach. Drugi liczył 465. W drugiej połowie XIV w. niejaki Leonzio Pilato dorzucił na końcu pierwszego tomu dziewięć kart pergaminowych i pomieścił na nich transkrypcję i tłumaczenie na łacinę wyrazów, fraz, całych fragmentów greckich znajdujących się w pierwszych dwudziestu dziewięciu księgach. Podobnie postąpił z tekstami greckimi w księgach XXX - L, z tym, że nowych dziesięć kart dokleił nie na końcu, lecz na początku drugiego tomu. W latach 1553 - 1680 zginęła jedna karta zawierająca początek Const. Tanta. Kiedy niejaki Lelio Torelli opracowywał swą edycję Digestów, karta ta jeszcze była. W roku 1690 Laurens Theodor Gronow, uczony holenderski, pierwszy zauważył brak karty. Tak więc dzisiaj *Codex* liczy 925 kart. Pierwszych 19 kart to jeden ternion pomniejszony o brakującą kartę, jeden kwinternion i jeden duernion. Nie są one znaczone. Następne zeszyty, przeważnie kwinterniony, są znaczone od I do XCVIII. Tu bardzo interesujący szczegół. Kodeksolodzy zauważyli, że zeszyty w późnołacińskich kodeksach są numerowane na ostatniej stronie w górnym lewym rogu. Nasz kodeks jest numerowany na pierwszych stronach każdego zeszytu w lewym dolnym rogu. Taki sposób numeracji odpowiada kodeksom greckim. Dla znanego kodeksologa E. A. Lowe jest ów grecki symptom poszlaką, że *Codex Florentinus* powstał w Konstantynopolu. W wieku XIV oba tomy otrzymały nową oprawę.

W roku 1870 Teodor Mommsen opublikował *Digesta*, głównie na podstawie *Codex Florentinus*. Dwutomowa edycja opatrzona jest bardzo bogatym komentarzem filologicznym. O jego wartości naukowej niech świadczy to, że starsze od Mommsenowskiej edycji są dziś prawie nieużywane. Nie znaczy to jednak, by uczeni nie odczuwali potrzeby dalszej pracy nad tekstem. Więcej nawet. Na początku bieżącego stulecia *Codex* rozebrano i dokonano faksymili. Kiepska technika i mała liczba egzemplarzy nie były w stanie obudzić większego zainteresowania tekstem od strony kodeksologicznej.

Obecna fotografia kodeksu sporządzona na specjalnym papierze i przy użyciu najnowocześniejszych technik sprawia, że wizualnie nie różni się ona od oryginału. Zostały tym samym spełnione warunki, by nad nową edycją pracować bez uciekania się do oryginału.

Niedaleka przyszłość ukaże, jakie owoce przyniesie praca Corbino i Santalucia włożona w wydanie fotografii Kodeksu. Dodajmy, że oryginał *Codex Florentinus* jest dziś przechowywany nie jak dotąd w pojemnikach metalowych, lecz w cyprysowych kasetach.

HENRYK KUPISZEWSKI (Warszawa)

Riccardo Astolfi, *Il fidanzamento nel diritto romano*, Padova 1989, ss. IX+182.

Tytuł prezentowanej pracy określa zakres podjętej przez autora problematyki badawczej bardzo szeroko. We wprowadzeniu wskazuje on problemy, które uznał za zasadnicze w rozważaniach nad zaręczynami w prawie rzymskim. Jako zagadnienie centralne R. Astolfi uznaje ustalenie charakteru zaręczyn. W tej kwestii odwołuje się do kategorii wypracowanych już w romanistyce; pierwszej, pojmowania

zaręczyn jako przyrzeczenia zawarcia małżeństwa w przyszłości, drugiej, określającej zaręczyny jako antycypację małżeństwa.

Na tej podstawie metodologicznej Autor podejmuje w dalszej części pracy próbę ustalenia, kiedy każda z tych zasad się pojawiła, jak wpływały na prawo, jak pojmowano urzeczywistnienie tych reguł. Drugim zagadnieniem wyróżnionym przez autora we wprowadzeniu jest znaczenie woli narzeczonych, ostatnim — stosunek pomiędzy prawem a religią w kwestii zaręczyn.

Praca podzielona jest na trzy rozdziały. Rozdział pierwszy nosi tytuł: „Zaręczyny w okresie przedklasycznym” (s. 1 - 33), tytuł rozdziału drugiego brzmi: „Zaręczyny w okresie klasycznym” (s. 34 - 115), a rozdział trzeci to „Zaręczyny w okresie poklasycznym” (s. 116 - 173). Każdy z rozdziałów podzielony jest na punkty, których tytuły wskazują problemy szczegółowe, będące przedmiotem analizy.

W istocie praca jest rozważaniem w porządku chronologicznym kwestii wyróżnionych przez autora we wprowadzeniu jako zasadnicze przy badaniu zaręczyn, a analiza zagadnień szczegółowych dostarcza opartych na źródłach argumentów dla obrony też Autora, co do kwestii zasadniczych.

R. Astolfi podjął w szerokim zakresie polemikę z dotychczasowymi poglądami. Odrzucił tezę, że zasada, według której zaręczyny stanowiły antycypację małżeństwa, nie miała znaczenia w okresie prawa klasycznego. R. Astolfi stawia tezę i dowodzi, że koncepcja zaręczyn jako antycypacji małżeństwa została wypracowana w okresie prawa przedklasycznego i była uwzględniana przez jurystów klasycznych, którzy łagodzili ją w praktyce przez uwzględnianie równocześnie drugiej zasady, według której zaręczyny były tylko przyrzeczeniem zawarcia małżeństwa w przyszłości. Autor dochodzi do wniosku, że znaczenie zasady, według której pojmowano zaręczyny jako antypację małżeństwa wzrosło w końcu okresu klasycznego. R. Astolfi wskazuje, że zasada ta staje się podstawową w okresie poklasycznym, ale nowość sytuacji tkwi nie w pojawieniu się tej zasady w tym okresie, nie w rodzaju skutków, ale w przyjęciu, że zaręczyny mają charakter możliwie definitywny.

W rozważaniach poświęconych prawu poklasycznemu Autor szeroko rozwinął polemikę z E. Volterra, odrzucając jego pogląd, że zaręczyny pojmowane jako antycypacja małżeństwa pojawiły się w prawie poklasycznym pod wpływem chrześcijaństwa, przez przyjęcie praktyki dawania zadatku przy zaręczynach. R. Astolfi opowiada się za koncepcją, że pojęcie zaręczyn pozostało jednolite, natomiast zaręczyny przy użyciu zadatku były species szeroko wykorzystywanym w praktyce.

Znaczącym walorem pracy, obok szeregu polemicznych tez, jest rzetelne i przejrzyste przedstawienie kwestii wskazanych przez autora jako zasadnicze przy omawianiu zaręczyn, pokazanie ich historycznych przemian. Na podkreślenie zasługuje wielkość okresu, który monografia obejmuje począwszy od prawa przedklasycznego do wieku VIII. Umieszczony na końcu indeks źródeł dokumentuje szerokie ich wykorzystanie przez Autora.

WOJCIECH DAJCZAK (Toruń)

Karl Kroeschell, *Deutsche Rechtsgeschichte*, 1 (bis 1250), 8 Aufl., 1987, s. 334; *Deutsche Rechtsgeschichte*, 2 (1250 - 1650), 6 Aufl., Opladen 1986, s. 334; *Deutsche Rechtsgeschichte*, 3 (seit 1650), Aufl., Opladen 1989.

Trzykrotny podręcznik historii prawa niemieckiego, rozpowszechniony na uniwersytetach niemieckich, o czym świadczą liczne wznowienia (tom 1 osiem wydań, tom 2 sześć wydań), obejmuje czasy od powstania państw germańskich aż do współ-